

ŁUKÓW: ZATRZYMANY 27-LETNI WŁAMYWACZ RECYDYWISTA

Data publikacji 18.02.2019

Do 15 lat pozbawienia wolności grozi 27-latkowi z Łukowa. Młody mężczyzna ukradł ze szpitalnej szatni kurtkę, w której były kluczyki od peugeota, a następnie włamał się do stojącego na pobliskim parkingu auta. Skradziony samochód porzucił na opuszczonej posesji, a sam wrócił do domu gdzie z najbliższymi raczył się alkoholem. Młodzieniec w przeszłości był już karany za podobne przewinienia i niedawno wyszedł z zakładu karnego, a teraz będzie odpowiadał w warunkach recydywy.



W sobotnie popołudnie łukowscy policjanci zostali powiadomi o skradzionym z parkingu samochodzie marki Peugeot. Właściciel auta poinformował mundurowych, że odwiedzał swoją chorą matkę w szpitalu i w tym czasie z szatni skradziono mu kurtkę, w której były schowane kluczyki od jego pojazdu. Po chwili mężczyzna zorientował się też, że z pobliskiego parkingu „zniknęło” jego auto.

Ustalając okoliczności zdarzenia, policjanci sprawdzali okoliczne parkingi i pobliskie posesje. Funkcjonariusze przypuszczali też, że peugota mógł ukraść znany im 27-latek, który kilka miesięcy temu włamał się do sklepu spożywczego, a później nietrzeźwy jechał toyotą i uderzył w zaparkowaną skodę.

Przypuszczenia policjantów potwierdziły się. Na tej samej posesji, gdzie poprzednio 27-latek porzucił uszkodzoną toyotę, mundurowi odnaleźli skradzionego peugeota. Młodego mężczyznę funkcjonariusze odnaleźli w mieszkaniu, gdzie z najbliższymi raczył się alkoholem. 27-latek mówił, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą samochodu, jednak policjanci nie wierzyli w jego zapewnienia. Sprawdzając mieszkanie funkcjonariusze znaleźli „za wersalką” kluczyk od skradzionego peugeota. 27-latek został zatrzymany w policyjnej celi.

Policjanci ustalili, że młody mężczyzna w przeszłości był już karany za podobne przewinienia i że kilka miesięcy temu wyszedł z zakładu karnego. 27-latek już usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

MJ.